KURYER KRAKOWSKI.

D. 23 kwietnia 1835. CZWARTEK

Nr 19.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Posłowie Iwana w. ks. moskiewskiego od Jana Albrychta dla swego pana, zapewnienie przyjaźni otrzymują r. 1499.

KRAKÓW.

W dniu 24 Kwietnia 1835. r, o godzinie 9tej z rana w Krakowie przy ulicy Florjańskiej w kamienicy pod liczbą 552 odbędzie się publiczna sprzedarz, zegaru stołowego, komód, kanapy, krzesełek, szafy, stolików. Poczem dochód z pomieszkań kamienicy liczba 553, na rok jeden poczynając od d. 1 maja 1835. r. wydzierżawiony zostanie. Chęć licytowania mający, raczą się na oznaczony czas i miejsce stawić, gdzie warunki dzierżawy przed licytacją za złożeniem kaucyi w kwocie zp. 50 odczytane zostaną. Kraków dnia 13 Kwietn: 1835 r. *Ign. Kopyciński* kom. sąd.

Kalendarze Krakowskie z r. 1692. W r. 1692 to jest za Jana III. Króla Polskiego, w samem mieście Krakowie wyszło na widok publiczny 5 kalendarzy polskich. Pięć kalendarzy mówimy, bo tyle mamy pod ręką, lecz mogło ich być więcej! Dziś szanowny Józef Czech zaspokaja tutejszą publiczność jednym. Kalendarze Krakowskie wychodziły nawet za granicę dawnej Polski i znane były tak dobrze w Niemczech jak i w Węgrzech; ale nie myślimy tu pisać historyi Kalendarzy: atoli dać wiadomość o powyższych nieodrzeczy będzie: 1) Nowy i Stary dziś zowiemy Ruski, czyli podług dawnego stylu) Kalendarz świąt Rocznych i Biegów Niebieskich... na rok 1692. przez M. Wojciecha Wolskiego w przesławnej Akademii Krakowskiej, Nauk Wyzwolonych i Filozofii Doktora, Ordynaryjnego Astrologii Professora, kolegę mniejszego. W Krakowie w Drukarni Akademickiej. w 4to 2) Nowy i Stary Kalendarz. Kapłanom dla kościoła Bożego, gospodarzom, dla siania i szczepienia, chorym, dla poratowania zdrowia, zdrowym dla traktowania spraw poważnych, myśliwym dla szczwania zwierza wielce służący. przez M. Stanisława Słowakowicza F. i Medycyny Doktora... Winieta wyobraża medycynę i Astrologię w niewieścich postawach z napisem łaciń: *Nos Ambae unum sumus*, (My obie jedno jesteśmy) poczęści stosowny i dziś do medycyny napis. W Krakowie, w Drukarni Akademickiej, w 4to. Nowy i Stary Kalendarz na rok 1692. przez Kaspra Ciekanowskiego, Astronomii Ordynaryjnego Profes. w Krak. w druk. Akad. w 4to. 4) (Emerologeion) albo Nowy i Stary kalendarz przez Tomasza Ormińskiego, w przesławnej Akademii Matematyki Profes. w Krako. w drukar. Franciszka Cezarego. Akad. Krak Typogr. w 4to. 5) Nowy i Stary kalendarz na rok 1692. przez M. Kazimierza Dziurkiewicza Matem. Professora w przesławnej Akad. Krak. w Krakowie w druk. Franciszka Cezarego, winieta na której podobnież astrologia z medycyną za ręce się trzymają w 4to. Mamy jeszcze pod ręką i szósty kaledarz Zamojski z tytułem: Rzymski i Ruski kalendarz z prognostykiem na rok 1692 przez Stanisława Niewieskiego w Akademii Zamojskiej Professora astronoma i geometrę. *W*inieta orzeł polski z herbem owczesnego króla i napisem Vivat Rex, dalej herby Zamojskich i t.d. w 4to. O tym Niewieskim jest w ustach ludu przysłowie: „Niezgadnie pan Niewieski
„Co zamyśla Bóg Niebieski.
Kalendarze te jakkolwiek z wieku w którym nauki w Polsce upadły; przecież były pilnie układane, wyjąwszy wiadomości astrologiczne i alchimiczne, które głowy niepomału kłopotały i niekiedy były przyczyną wielkich nieszczęść w pożyciu ludzkiem. Wypadki znaczniejsze w świecie wszystkie zamieściły, wyjąwszy Zamojski kalendarz. Z tych niektóre przytaczamy dotyczące dziejów narodowych

Od początku królestwa polskiego lat 1139. Od unii W. X. Litewskiego z koroną 111. Od postanowienia Trybunałów w Polsce 115. od założenia miasta Krakowa 991. od założenia miasta Warszawy 441. od założenia sławnej akademii krakowskiej przez Jagiełłę 292. od poprawy starego 110. od szczęśliwej koronacyi N. Jana III. lat 16 od zniesienia Turków pod Wiedniem lat 9. Od założenia akademii krak. do r. 1692. kalendarze z pod liczby 1,2,3 liczą lat 368. a zatem początek jej podają na rok 1324. (?); z pod liczb zaś 4 i 5 lat 292 to jest na rok 1400. Pisałem w Tarnowie.
J. Kraher ob. z Galicyi.

Francja. Gazeta *Times* ogłasza następne prywatne pismo z Paryża z 5 Kwietnia: „Każda zmiana zachodząca we Francyi, każdy wypadek, który wpływ na charakter rządu wywiera, prawie zawsze na końcu umacnia osobistą władzę króla Francuzów i wspiera interessa jego dynastyi; lubo się w pierwszej chwili zdaje, że król przez to odstręcza sobie przychylność ludu. Zapewne i to nastąpi przy procesie więźniów politycznych; ministerjum, które go popiera, upadnie, król straci może cokolwiek ze swej popularności; lecz jego system stanie się mocniejszy. Między najmniejszemi środkami, użytemi do zapewnienia pomyślnego skutku tego procesu, znajdują się niektóre tak blisko z przekupstwem graniczące, że sądząc je podług angielskich zasad czyli angielskich przesądów, byłyby w najwyższym stopniu przeciwne naszym wyobrażeniom o przystojności. Postanowienie rady adwokatów poróżniło ich wzdaniach. Minister Persil naradzał się długo z panami Decasez, Pasquier, Bastard i innemi panami francuzkiemi. Ministerjum przybrało postać, jakby niewiedziało co ma począć, aby usunąć wszelkie przeszkody i trudności, które wzniecа proces kwietniowy. Arabowie w Algierze niepokoją ciągle Francuzów i na wszystkich jeńcach dopuszczają się wielkich srogości. Dnia 24 stoczyli z Francuzami bitwę i ostatni wiele ucierpieli. Z Algieru na ich pomoc wysłano wszystkie wojska, a straż miasta poruczono weteranom i gwardyi narodowej. Arabowie pokazują się na wszystkich punktach, gdzie Francuzi pozakładali osady. Osadnicy ze wszystkiem, co z sobą zabrać mogą, uciekają do miasta Algieru.— Rozbiegła się pogłoska, że Arabowie skoro zdobędą miasto Mustafę i obóz Douera, uderzą na miasto Algier.—
(G.P.S. i G.B.V.)

Ameryka Północna. Gazety z Nowego Yorku z dnia 12 Marca donoszą że Kongres już ukończył swoje posiedzenia, a przed swojem rozejściem, przyjął wniosek deputowanego Adams, aby traktat o dług z Francją został utrzymany i aby nalegano na jego wykonanie, z głośną radością sejmu, i rzęsistemi oklaskami widzów na galerjach. Senat uchwalił 800 tysięcy dollarów na umocnienie twierdz nadmorskich; kongres powiększył tę summę na żądanie prezesa Jaksona, do 3 miljonów dollarów, lecz senat odrzucił dodatek; w izbie sejmowej powstały stąd żywe spory, ale bezskutecznie. Tym sposobem przy dalszych zatargach z Francją, żadne środki nadzwyczajne nie będą przedsięwzięte do zabespieczenia brzegów morskich.

Rossja. Ukazem cesarskim, przyłączono do orderów cesarsko-rossyiskich, polskie ordery Białego orła i S. Stanisława pod nazwiskiem orderów cesarsko-królewskich, a ich starszeństwo jest takie: order S. Alexandra Newskiego ma pierwszeństwo przed orderem Białego orła, a order S. Anny I. klassy przed orderem S. Stanisława I klassy. Mający order Białego orła i S. Stanisława I. klassy nie będą nosili ani gwiazd ani wstęg tych orderów, pierwsi przy orderze S. Alexandra Newskiego, a ostatni przy orderze S. Anny klassy I. a dla odznaczenia kawalerskiego stopnia młodszego orderu, nosić będą na szyi krzyż onegoż przy starszym na wązkiej wstędze temu orderowi należnej KW.

Serbia. Białogrod 2 Marca. Gdy Serbskiemu sejmowi odczytano konstytucją ułożoną przez xięcia Miłosza, i uchwałę o utworzeniu Rady Państwa, pożegnał xiąże sejm z oświadczeniem, iż udaje się do Konstantynopola dla wynurzenia wdzięczności Sułtanowi za dobrodziejstwa, któremi obsypał Serbianów i ich xięcia. W tedy sejm zawołał jednozgodnie: „Panie! niepuścimy cię z kraju, dopóki on nie zostanie zupełnie urządzony. Dałeś nam prawa, lecz te nie zostały jeszcze w użycie wprowadzone, ani umocnione na silnej podstawie. Któż to zrobi bez ciebie? a ty chcesz nas porzucić? To być nie może, oto są twoi synowie, twoi bracia, wyślij ich, wyślij swoich urzędników, wyślij nas wszystkich, ale sam pozostań.“ Poczem członkowie sejmu się rozeszli, a xiąże wyprawił im ucztę wspaniałą. (G.P.S.) Sejm uchwalił następne podziękowanie xięciu Miłoszowi.“ — Wczoraj odebraliśmy z rąk twoich, xiąże! Konstytucją Serbii, która zapewniła trwałość rządowi i prawa każdemu. Tym sposobem miara naszego szczęścia została spełnioną. Czego się dobijało Twoje waleczne i nasze ramie, i co po kilkoletnich usiłowaniach twoich utwierdzone zostało, zbliża się teraz szybko do swojego celu, przez Twoje xiąże mądre i dobroczynne instytucje. Chcemy mówić o zapewnieniu prawa Serbianów, które jest dziełem jedynie twej miłości kraju, twej sprawiedliwości, dobroci, rozumu i trudów twoich, xiąże i Panie Miłoszu! Nieumiemy przepowiedzieć, jak wielkie dobrodziejstwa wynikną ztąd dla Serbii na przyszłość, ale wiemy, że wolność osobista, bezpieczeństwo własności i umiarkowane podatki są wielkiem dobrodziejstwem dla Serbjanów. Za wszystkie łaski, które twoją ręką, xiąże! zlał na nas wszechmocny, składamy dzięki najprzód Bogu, a potem Tobie, i prosimy cię, abyś tylko spojrzał na oblicze Serbianów, a przekonasz się o ich tkliwej wdzięczności dla siebie. Niepodobna nam tę wdzięczność wyrazić w słowach, ale ją dusza nasza przechowa po wszystkie czasy. Jak mocno serca nasze dotąd biły dla szczęścia twojego xiąże i twej rodziny, tak mocno i tysiąckroć mocniej bić na przyszłość będą dla szczęścia i sławy twojej. Uważaj wszystkich Serbianów za swoich wiernych synów, tak jest, za wiernych synów, bo oni w tobie widzą swojego ojca. Jeżli na

ziemi jest co świętem i wiecznem dla człowieka, wierz xiąże, że nasza wdzięczność dla ciebie będzie świętą i wieczną w słowach i uczynkach. Co słabość naszego rozumu, języka i pióra wyrazić nie może, to zastąpi godło naszych uczuć i podarunki, które ci ze strony Serbjanów przynosimy; sól i chleb, za sól i chleb, któremi wykupiłeś i karmiłeś naszych i obcych więźniów z niewoli, szpadę za szpadę, którą Serbjanów broniłeś, i kielich za kielich odkupienia i szczęścia, którem nas wczoraj udarowałeś. Przyjmij te dary z uczuciem serdecznem, z jakiem ci je ofiarujemy. Sól i chleb jedz za sól i chleb, które dawałeś wykupionym jeńcom; szpadę noś na obronę narodu; kielichem zaś pij wdzięczność, jak upoiłeś szczęściem naszę ukochaną ojczyznę. J.k sól i chleb żywi duszę i ciało, tak nasza dusza żywić się będzie wiernością i ochotą w posłudze. — Jak djamenty zdobiące kielich i szpadę nie lękają się zęba czasu, ani mocy ludzkiej, tak niech będzie silną budowa, którą wczoraj wystawiłeś. Jak godło naszej wdzięczności róg obfitości upięknia, tak niech szczęście i obfitość upiękniają dni twoje xiąże w najpóźniejsze lata i tak hojnie, ile kropel się mieści w podarowanym kielichu. Jak się kocha chleb ze solą, tak my się kochajmy wzajemnie! Jak w kielichu kropla nie odłącza się od kropli, tak my na wieki nie odłączymy się od ciebie i od twojej rodziny. Składając te dary ze szczerością serca i prosząc o ich przyjęcie, zapewniamy Cię xiąże uroczyście, w swojem i całego narodu imieniu, o niezachwianej wierności i posłuszeństwie.“ (G.A.)

---

*W*e wsi Dębniku w Galicyi pod Krakowem na przeciw klasztoru PP. Zwierzynieckich jest fabryka, w której każdego czasu dostać można z wolnej ręki cegły różnej wielkości, dachówek, gąsiorów, gzymsów, posadzki, oraz wapna i kamienia w najlepszym gatunku za pomierną cenę; nadto potrzebujący pomienionych artykułów, mogą wejść w układy o czasowe wypłaty za takowe, płacąc gotowizną 1/3 część całego kapitału, resztę zaś należytości w sposób najdogodniejszy w epokach sobie oznaczonych. *W*iadomość bliższą powziąść można w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej u właści: domu N. 405.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić prześwietną publiczność, iż z dniem 28 b. m. otwiera restauracją w domu p. Krzyżanowskiego nad plantacjami. Lokal na ten cel obrany składa się z pięciu pokoi, obszernej sali i sali bilardowej, i cały jest przyzwoicie umeblowany i urządzony ku wygodzie gości, którzy każdego czasu znajdą wszelkiego rodzaju potrawy i napoje, o ile tylko być może, najlepsze. Podpisany ręczy również za prędką usługę i sprawiedliwą umiarkowaną cenę wszelkich artykułów i spodziewa się, że prześwietna publiczność nie będzie obojętną na zakład niniejszy dla jej wygody i potrzeby obmyślony. *A. Focht.* (2)

Niżej podpisany będzie miał zaszczyt, jutro w Piątek, t.j. d. 24 Kwiet. r. b. o godz. 7 wieczorem dać Koncert w sali p. Knotza. Biletów cena zł. 3 gr. 5 dostać można w handlach muzykaliów pp. Friedleina i Biansoniego. *J. C. Kessler.*

Przyb: do Krakowa. Burchard Jan, Gruner Karol z Prus. Zagelmeier, Brzezański Ferdynand, Flak Alexander z Gal.

Opuścili Kraków. Hermanowski *W*incenty, Burghard Juliusz do Galic. Friedlein Daniel ob. do Saxonii.

Dziś w południe ciepła stopni 3.

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM WYDAWCY, A. TESSARCZYK.